

to jest tak

PLANY
GOSPODARCZE
RZĄDU

Z odczytu p. J. Rakowskiego, wicedyrektora departamentu ogólnego min. Skarbu dowiedzieliśmy się paru szczegółów o planach gospodarczych rządu.

1) Rząd ma zamiar przeprowadzić „korektury” niektórych cen przemysłowych. Czy to nie chodzi o żelazo? Czy nie trzeba by pomyśleć o „pewnej korekturze” kosztów ogólnych i zarobków pp. przesów i dyrektorów w hutnictwie?

2) Rząd chce podnieść kurs papierów procentowych i liczy, że instytucje finansowe państwowe i prywatne będą je skupować. Czy to znaczy, że państwo nie będzie wyciągać wszystkiego z tych instytucji na swoje potrzeby? A jak będzie sfinansowany ruch gospodarczy ludności polskiej ze wsi do miast, z zachodu na wschód i t. d.?

3) Rząd podejmie próby większego wyzyskania surowców krajowych, przy czym wymienienia się rudy żelaznej i węgla. W związku z tym warto się zainteresować surowcami, które może dać — chemia. Pouczających przykładów, jak to się robi — nie brak.

4) Rząd martwi się wzrostem przywozu, a części się napływem złota do Banku Polskiego. Ciąć — wyprzedają swoje złoto. Świeć. Za to złoto właśnie sprawa się nadwzięła przywożonych towarów. To jeszcze nie jest katastrofa — ale chodzi o to, byśmy z okresu dobrej koniunktury wynieśli ulepszenie naszego aparatu produkcyjnego.

5) Rząd ma zamiar znieść ulgi dla budujących nowe domy, będące w praktyce pełnym zwolnieniem od podatku dochodowego różnych milionerów i premią za nieprodukcyjną lokatę kapitału. Nareszcie!... Jeżeli nie skończy się na zapowiedziach.

Wielka ankieta „ABC”

Jak usunąć żydów z armii?
Nie chcemy afer Dreyfusów
Odpowiedź gen. Dowbór Muśnickiego

Poniżej przytaczamy odpowiedź, nadesłaną nam na ankietę ABC przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego.

„Szanowny Panie Redaktorze! Z powodu ankiety: „Czy usunąć żydów z armii?” — pozwalam sobie przypomnieć, że kwestia ta została już omówiona w książce niżej podpisanej: „Moje wspomnienia” (str. 267—274 oraz 301—302). Obecnie mogę dodać, że nie ma celu tworzyć z żydów oddziały pomocnicze (jak je ankietę nazywa — „robocze”), bo:

1) żydzi do fizycznej pracy nie są zdolni i unikają jej,
2) w czasie pokoju takie oddziały nie mają, albo mają małe zastosowanie.

ZA KOSZTOWY
EKSPERYMENT

3) Ilu żydów byłoby w takich oddziałach? Jeżeli wziąć pod uwagę, że siły zbrojne w czasie pokoju normalnie stanowią około 1 proc. ogółu ludności, w tych „roboczych oddziałach” znalazłoby się około 30, a choćby tylko 10 tysięcy mało produktywnych zjadaczy chleba. Czy nie za kosztowny eksperyment dla biednej Polski?

4) w czasie wojny żydzi potrafili się nawet do zupełnie bezpiecznej, ale przymusowej pracy wynigować, jak to czynią obecnie względem służby w szeregach w czasie pokoju. Nie trzeba komplikować pracy maszyn państwowej w czasie wojny poszukiwaniem dezerterów z oddziałów „roboczych żydowskich”.

POGŁÓWNE
DLA WSZYSTKICH

Najbezpieczniej byłoby wszystkich żydów wyeliminować. Nie byłoby to dla Polski wielka strata, przeciwnie zyska na spoiściost, a tym samym i na siłę. Skoro zaś wykonać to jest sprawą trudną, pozostaje wykorzystanie zdolności żydów do handlu, to znaczy do robienia pieniędzy. Niech wszyscy bez wyjątku mężczyźni-żydzi będą obciążeni w wieku od 20 do 60 lat (to jest w okresie życia, kiedy inni obywatele mogą być powoływani do służby w szeregach) specjalną daniną. Zadanych wyjątków lub ulg (chyba dla oczywistych kalek) robić

nie należy, bo wszystkie żydzi potrafili wykorzystać. Kto tej daniny nie zechce płacić, lub jej nie będzie z jakichś powodów płacił — niech opuszcza granice Polski, która wszak „międzynarodowym przytułkiem” być nie może.

Przed wszystkim jednak należy zaprowadzić ścisłą ewidencję naszych poddanych-starożakowych. Niestety w tym kierunku nic się nie robi; przeciwnie, egzystują zarządzenia (o czym pisał ABC), które ułatwiają żydom podsywanie się pod obcą narodowość i poddaństwo (np. nieuznawanie w dokumentach wyznania oraz przyjmowanie uciekinierów-żydów z bolszewii).

„Proponuję moja jest logiczna i wykonalna. Czy jednak sfery decydujące w Polsce okazały odwagę i zrozumienie ważności dla Nas sprawy i zechcą uchwalić odpowiednie zarządzenie — prawne — jest kwestią otwartą.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

JOZEF DOWBÓR-MUSNICKI.”

P. Apoloniusz Unruh wypowiada się kategorycznie za usunięciem żydów z wojska, przytaczając szereg ciekawych uwag:

„Żydzi w wojsku, w szkole i w ogóle w życiu i pracy organizacyjnej są elementem rozkładowym, uczucia patriotyczne, przywiązanie do kraju, idea, pojęcia o obowiązkach służbowych, żołnierskich, lub obywatelskich, uczucie przyjaźni, koleżeństwa wszystko to jest im najzupełniej obce i dlatego przy największym nawet ich rozproszeniu nie mogą nigdy dać najmniejszej gwarancji swej lojalności. Przykłady z życia: Rozprzężenie

Nasi przy głosie
Folksfront dwa kroki z tyłu

Ankieta nasza w sprawie usunięcia żydów z wojska doprowadza prasę żydowską do wściekłości. Poprostu widzi się, że nie można było żydostwu wyrzucić większej zniewagi, jak zaproprowadzić zwolnienie żydów ze służby wojskowej. Czyżby chodziło o zachowanie im przyjemności indywidualnego zwalniania się od służby wojskowej?

Najlepsi żołnierze

Dr. I. Gottlieb w żargonowym „Momenie” bierze na kiel:

Ci panowie z ABC wiedzą doskonale, do czego zmierzają przy pomocy swego oszczerstwa śpiegowskiego. Pragną trafić w żołnierza żydowskiego, pragną zerwać ze szlify, chcą usunąć go z wojska. A żołnierz żydowski jest właśnie symbolem równouprawnienia. Przysięga oddania krwi, życia, gdy tego wymagać będzie kraj, jest tak wysokim podatkiem, że niewolno naruszać praw, które się należą żołnierzowi jako obywatelowi. To też dyskwalifikować żołnierza żydowskiego znaczy redukować jego prawa, zepchnąć go ze stanowiska, wyprzeć go z ostatnich placówek.

Każdy żołnierz polski, który gotów jest zmniejszyć Armię polską o 10 lub więcej procent, powinien przynajmniej być zaliczonym do kategorii „szkodników” na polu obrony państwa. Zwłaszcza, że żołnierz żydowski nie należy do najgorszych. Słyszano to od wielu świadków, nieżydowskich na procesie Chaskielewicz. Z żądaniem wy-

kluczenia żydów z armii nie chce się nawet dyskutować. Tak się gniewają, tak się dobijają o prawo do składania ofiar krwi za Polskę. Żołnierz żydowski „nie należy do najgorszych, jeżeli nie jest z najlepszych”. Nawet Chaskielewicz...

Groźą mordami

Na pomoc żydom w ich ucisku nadciąga PPS. pod czerwonym sztandarem. Tym razem „Tydzień Robotnika” zżyma się na antysemityzm i wyraża:

Oświadczamy prosto: sami podejmujemy trud wprowadzenia ładu w Poase i zapewnienia spokoju! Robotnicy położą kres ohdyzie bezlistości tępą chuligaństwo. Tradycje 1905 r. z walki robotników z bandytyzmem odżyją w masach robotniczych — a wówczas nie sta się miejsca dla endeckich rozbijaczy Polski.

Tradycje 1905 — to mordowanie przez bojówkarzy socjalistycznych robotników narodowców. Morderstwa skończyły się, gdy odpowiedziano parę razy pięknym za nadobne. Dziś znowu PPS chce rozpętać walki bratobójcze między Polakami w obronie Chaskielewiczów. Walka z kapitalizmem, czy po prostu bojówka żydowska, złożona z otumanionych, polskich robotników?

Za pieniądze nauczycieli

Za PPS. wlecz się folksfrontowy organ Związku Nauczyciel-

wa Polskiego „Dziennik Poranny”. Używa na sprawie zatargu z arcybiskupem Sapiehą, by domagać się zerwania konkordatu.

Opinia publiczna, domagająca się z racji karygodnego postępku biskupa Sapiehy, rewizji konkordatu, wykazała, że istotę konfliktu szerokie masy społeczeństwa wyczuwają i rozumieją doskonale. Gdy grono posłów i senatorów kra-kowskich zwróciło się do premiera rządu o zwołanie sesji nadzwyczajnej ciała parlamentarnego, opinia publiczna określiła od razu ewentualny program tej sesji: rewizję konkordatu, choć propozycja posłów tej sugestii nie poddawała...

Plan polityczny czynu biskupa krakowskiego jest więc bogaty i przynosi wiele doświadczeń politycznych, ponad którymi życie publiczne nie będzie mogło przejść do porządku dziennego. Wykazuje przede wszystkim, że stosunek Kościoła do państwa u nas opiera się na fałszywych podstawach, które w imię dobra Rzeczypospolitej i publicznego interesu muszą być z gruntu przebudowane.

Za pieniądze, wyciągnięte z kieszeni polskiego nauczycielstwa, drukuje się takie zuchwałstwa. Opinia publiczna domaga się rze-komo zerwania z Kościołem katolickim?

Objasnienia „Hajnta”

Zargonowy „Hajnt” z d. 26 czerwca b. r. także zajmuje się arcybiskupem Sapiehą. P. Bernard Singer pisze:

I oto znowu dochodzi do nowego nieporozumienia. Pelen temperamentu książę Kościoła okazał swój charakter. Doszło do wymiany listów między panem na Zamku i panem na krakowskiej katedrze. Na parę dni przypomnieli sobie pilsudczyści młode lata i demonstrowali przeciwko arcybiskupowi Sapieszce. Prawicowe skrzydło w Polsce cieszy się i myśli, że to doprowadzi do dalszych ostrych zatargów.

Spór zostanie wkrótce czasie zlikwidowany. Za mocny jest już węzeł między Kościołem i „Ozonem”. Wypadki ostatnich miesięcy zmuszają obóz rządowy koniec końców do pokój. Spokojnie, po-woli działa Watykan i znajdzie się tam jakieś wyjście. Tymczasem jednak triumfują na krótko radykali w obozie rządowym, ci wszyscy, którzy zostali odsunięci na calkiem dalekie pozycje przy nowym przegrupowaniu na prawo. Czy nie lepiej byłoby zajmować się ankietą „ABC”?

moralne i obyczajowe w szkołach i gimnazjach rosyjskich, a nawet uniwersytetach przed wojną światową, w takich nawet miastach jak Połtawa, Kursk, Charków, gdzie ludność żydowska stanowiła stosunkowo niewielki odsetek, doszły chyba do swego zenitu w t. zw. „ligach swobodnej lub-wi”, w których orgie pijaństwa i naj-wyzwadszej rozpusty były stwierdzone protokółami policyjnymi, ale we wszystkich tych wypadkach inicjatywa i prowadzycielstwo było w rękę żydów i żydówceczek.

Wystarczyło jednego żyda lub jednej żydówki w klasie, by jacejka na mniejszą lub większą skalę była związana. To też nie dziwne, że wychowawcy tych szkół, a później oficerowie w czasie wielkiej wojny, nie umieli się już zdobyć na żaden czyn bohaterki.

A dalej przytacza p. Unruh interesujący epizod z czasów walk o niepodległość:

ŻYD — KAT POLSKICH
LEGIONISTÓW

„W roku 1917 wśród jeńców, pochodzących z armii austriackiej, było trochę Polaków, których dzięki staraniom kijowskiej Polonii i za jej poręczeniem udało się zatrzymać w Kijowie i otoczyć troskliwą opieką rodaków, zamieszkanych w Kijowie, ratując ich w ten sposób od zesłania w głąb Rosji. Między tymi jeńcami był galicyski żyd, niejaki Pilzer vel Pil-ler, który podawał się za Polaka, katolika, legionistę. Jako legionistę otoczono go specjalną opieką, umieszczając go w schronisku dla inwalidów i rekonwalescentów. W b. niedługim czasie, ku wielkiemu naszemu zdziwieniu dowiadujemy się, że Pilzer rozpoczął wśród Polaków nadzwyczaj intensywną agitację bolszewicką i po-wołując na swą służbę w Legionach, tak potrafił ich przekonać, że ci na wiecu, odbywającym się w Kijowie w obecności wszystkich ambasadorów Ententy, kiedy rotmistrz Jewicki w imieniu Związku Wojskowych Polaków w Rosji i społeczeństwa polskiego ogłaszał rezolucję

„Wojna z Niemcami aż do zwycięstwa”, wszczęli awanturę, wnosząc okrzyki: „Nie chcemy wojny!”, „Precz z wojną!”, „Żadamy natch-miastowego pokoju z Niemcami”.

Osoba p. Pilcera zająłem się wówczas osobiście i przy pomocy kolegów żołnierzy, pozostających przy Zarządzie Związku Wojskowych Polaków Okręgu Kijowskiego niezwłocznie usunąłem go z sali, po czym rezolucja została przyjęta jednogłośnie.

Po tym wypadku Pilcer znikł z Kijowa i dopiero w kwietniu w r. 1918 zameldowano mi, że Pilcer siedzi w Woroneżu na st. kolejowej po stronie bolszewickiej i wypłaca oficerów i żołnierzy Polaków, których tą drogą z Kijowskiego Okręgu wysyłałiśmy na Murman do organizującego się we Francji Wojska Polskiego i oddaje ich w ręce bolszewików, jako białogwardystów na pewne rozstrzelanie.

Oto są przyczyny, dla których na każdego żyda w Wojsku Polskim patrzy z największą obawą o zdrowie i bezpieczeństwo tego największego i nieocenionego skarbu, jakim jest własna narodowa armia.”

Nasza czytelniczka p. K. P. stwierdza:

„Żydzi w armii mogą nas doprowadzić do skandalu, jak Dreyfus we Francji, uwięzionego Blumem; zawsze sprzyjali naszym wrogom. Po co w krytycznej chwili tworzyć dla nich obozy koncentracyjne?”

P. J. Korczak tak uzasadnia konieczność usunięcia żydów z armii:

„Zupełnie odmienny pogląd żydów na obowiązki obywatela państwa chrześcijańskiego i na wykonanie o-bowiązków.

Zupełny brak etyki chrześcijańskiej. Żołnierz wojska polskiego otrzymuje w czasie swej służby nie tylko wychowanie fachowe, lecz też moralne; żydzi wprowadzają destrukcję w tym wychowaniu swą niekarnością i lekceważeniem, które hamują się tylko siłą i karą — środkami zupełnie niepedagogicznymi.”

Zestawienie głosów Czytelników
w naszej ankiecie

PYTANIE	ODPOWIEDZ
Czy usunięcie żydów z armii jest konieczne?	tak: 613, nie: 2
Czy służba wojskowa powinna być zastąpiona dla żydów głównym, pracą przymusową, czy też jednym i drugim?	1) pogłównie 396 2) praca przymusowa 67 3) jedno i drugie 150
Czy pogłównie powinno być pobierane indywidualnie, czy też nakładane na gminy żydowskie (podział przeprowadzają sami żydzi)?	1) indywidualnie 86 2) na gminy żydowskie 310
Czy i jakie rodzaje robót powinny być wyłączone z prac przydzielonych do wykonania żydom, a jakie roboty szczególnie nadają się do wykonania przez drużyny robotnicze żydowskie?	

Lody Pingwin świetne i tanie

Nowoczesny obóz narodowy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

śnie w kierowniczych władzach Stronnictwa Narodowego nie znajduje dostatecznego rozumienia konieczność przebudowy społecznej, realizującej ideał sprawiedliwości. Przerost formy organizacyjnej nad treścią programową prowadzi do wyłączności i do podejrliwości w stosunku do wszystkich, którzy w innych forach organizacyjnych służą narodowi.

Obecnie program tworzenia nowoczesnego obozu narodowego podjął również O. Z. N. Nie rozumie on jednak zupełnie, że głównym zadaniem takiego obozu jest budowa narodowej Polski, radykalnie odmiennej od dzisiejszej rzeczywistości. Mało krytyczny stosunek do niedawnej przeszłości sprawia, że O. Z. N. w praktyce właściwie próbuje drobными reformami uratować od rozpadu dzisiejszą rzeczy-

wistość. Tak pomimo gromkich frazesów utrudnia budowę Polski narodowej.

A tymczasem pomimo przeszkód i utrudnień, pomimo stosowania fałszywych metod przez ludzi, którzy rzekomo lub naprawdę chcą tworzyć nowoczesny obóz narodowy, odbywa się w Polsce konsolidacja poglądów wśród osób, wyznających ideę narodową, szerzy się głębokie przekonanie, że musi nastąpić radykalna przebudowa w duchu narodowym.

Gdy proces ten dobiegnie do końca, wtedy powstanie w Polsce naprawdę nowoczesny obóz narodowy. Nie będzie to jednak jakiś okres sielankowy, lecz przeciwnie, wtedy nadejdzie dopiero groźna decydująca walka z coraz to bardziej wzrastającymi wrogimi siłami.

J. K.

KOLCE BEZ
RÓŻ

FRAZEOLOGIA

Bacnościowa prasa (czyli stojąca na bacność przed każdym ważnym ministerialnym) pisze drobnymi literami:

Min. Komunikacji wprowadza z m i a n y w opłatach na Fundusz Drogowy.

Te z m i a n y polegają na tym, że konie zostają obarczone podatkiem od 120 do 240 zł. Ale szerzące kult dla ministrów gazetki nie mogą napisać poprostu:

Natężenie jeszcze nowych podatków.

LEPIEJ

BEZ EFEKTÓW

Pieszo adwokat Rippel dotarł z żydami aż do Pyr — 12 klm. za rogatką. Obecnie rusza z szumem na czele kolumny motocyklowej. Ponieważ asfalt jest tylko do Piaseczna, a dalej do Góry Kalwarii okropne wertepy z pewnością druga wyprawa palestyńska utknie po 25 klm.

Wyjeżdżając Rippel oznajmił swej kucharce:

— Sura, jadę do Palestyny motorem! żeby mi kolacja była punktualnie o 8-ej, bo wróć zmordowany.

Czy nie lepiej wyjechać do Tel Awiaju bez efektu i rozgłosu — poprostu pociągami.

METEOR. A PRZEPISY

W 1907 r. pod Ostrzeszowem spadł olbrzymi meteor. Od chwili powstania Polski uczeni prosili o wydobycie arcy-ciekawego okazu.

— Nie mamy pieniędzy na głupstwa, odpowiadały władze, są ważniejsze potrzeby!

W zeszłym roku prywatne konsorcjum rozpoczęło poszukiwania. Przewierciwszy 54 otwory odnalazło meteor na głębokości 26 metr!! Zainstalowało maszyny i wszystko było gotowe do wydobycia meteoru. Uczeń płonął z radości i ciekawości.

W ostatniej chwili starosta zabronił. Wszelkie skarby znalezione w ziemi należą do państwa, meteor zatem jest własnością państwa. Prywatnym ludziom wara od niego.

Zostanie wydobyty kiedy państwo będzie miało na głupstwa, czyli na naukę odpowiednie fundusze. (kol.).

WADLIWE HASŁO

Skąpi żydzi urządzają zbiórki (na które władze widocznie przez niedopatrzenie pozwalają) pod hasłem:

Brześć musi być odbudowany!

Trzęsienia ziemi na Polesiu nie było, wszystko stoi tam na miejscu. Zbiórka ma po prostu cel:

Brześć musi być spowrotem zażydzony!

O WOLNĄ PIĘDZ
ZIEMI

Szkodnicy w chałatach organizują z wielkim szumem letnie obozy dla młodego żydactwa w Karwi, Orłowie, Krynicy, Zaleszczykach, Drusienkach, Ustroni, Pieninach, Worochcie... no wszędzie.

Gdzieby Polak nie pojechał wypocząć — wszędzie spotka zaduch, fetor, hałas nalewkowski.

To niedopuszczalne. Żydzi nie powinni zaśmiecać najpiękniejszych zakątków Polski. Wyznaczyć im jakąś wyspę na Polesiu i niech tam jadą truć komary swymi odorami. (kol.).

Klub 11 listopada
zarejestrowany

Do rejestru stowarzyszeń Komisariatu Rządu na m. Warszawę wciągnięta została organizacja p. n. „Klub 11-go Listopada”. Do zadań tego stowarzyszenia — wg. statutu — należy krzewienie idei obrony kraju w życiu prywatnym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

Zamknięcie wszystkich cerkwi

W cerkwiach kina i dancin

BERLIN, 1.7 (tel. wł.). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że krąży tu uporzędkowane pogłoski o mającym wkrótce nastąpić zamknięciu wszystkich świątyń na terenie całego Związku Sowieckiego. Komisariat Spr. Wewnętrznych przygotowuje podobno wielką krucjatę przeciwko religii, na prośbę miejscowych so-wietów. Większość świątyń ma ulec zniszczeniu, pozostaną jedynie te, które posiadają większą war-

tość architektoniczną. Uruchomi się w nich kluby, kinoteatry itp.

Małżeństwo
pana Spencera

LONDYN, 1.7 (tel. wł.). Jak donoszą z Nowego Jorku, w tych dniach odbędzie się ślub majora Spencera, pierwszego meza panny Warfield. Jak wiadomo pani Warfield była po raz pierwszy żoną mjr. Spencera, z którym rozwiodła się, wychodząc za angielskiego przemysłowca okrętowego, Ernsta Simpsona.

PODRÓŻUJ SAMOŁOTEM